Ner 111. ROK 1837. CZWARTEK 18 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Piotra Celestyna.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Wienczysława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 2.''' 212	†° 7, 0	3,''' 29	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	
17 2	1, 836	† 11. 8	3, 13	Zachodni mocny	Chmury	
10	2, 050	† 8. 3	3, 46	„ „	Pochmurno	Deszcz

Cześć Urzędowa.

OBWIESZCZENIE

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż oberża pod L. 424-425 w gminie IV. M. K. przy ulicy Sławkowskiéj narożnie z strony Kleparza stojąca, niegdy Alojzego Trepki własna, a dziś w połowie jednéj na rzecz i imię Jana i Maryanny z Krzyżanowskich małżonków Gontere, a w drugiéj połowie na rzecz i imie Felixa Trepki hypotecznie co do tytułu własności uregulowano, wraz z ruchomościami temi których po stancyach gościnnych znajdujących się, spis oddzielny w kancellaryi pisarza złożony i pretendentom do przejzrenia wolnym jest, sprzedaną zostanie przez publiczną sądową licytacyą w porządku postępowania w myśl artykułu 72 ustawy o opiekach, według przepisów ustawą exekucyjną wskazanych popieranego, a to w moc wyroku Trybunału I. Instancyi M. W. Krakowa między Janem Gontere współwłaścicielem tejże i tamże zamieszkanie swe mającym, z jednéj, a Janem Stefańskim opiekunem przydanym maloletniego Felixa Trepki w okręgu i kraju miasta Krakowa wsi Kosmyrzowie zamieszkałym z drugiéj strony, d. 26 kwietnia r. b. zapadłego, licytacyi w mowie będącéj na żądanie Jana Gontere miejsce dającego, a to pod warunkami następującemi:

Cena szacunkowa na pierwsze wywołanie ustanowioną jest w summie 31,002 złp. monetą grubą srebrną polską.

1) Chęć licytowania mający, złoży na *vadium* $\frac{1}{10}$ ceny wywołania, od czego małżonkowie Gontere są wolni.

2) Nabywca zapłaci podatki do skarbu według prawa uprzywileowane i koszta licytacyi według wyroku.

3) Szacunek resztujący zapłaci nabywca z procentem 5 od 100 od licytacyi komu według wyroków sądowych należeć będzie. Scheda jednakże Felixa Trepki jaka wypadnie, zostanie przy nieruchomości z procentem 5 od 100 aż do dalszego postanowienia rady familijnéj.

4) Pretendent ofiarujący po licytacyi $\frac{1}{4}$ wyżéj, złoży ją przed zgłoszeniem w depozyt sądowy prócz *vadium*.

5) Uchybiający utraci *vadium* i na jego szkodę licytacya nastąpi.

Termina licytacyi takowéj są następujące:

1. dnia 19 lipca)
2. dnia 30 sierpnia (1837 r.
3. dnia 29 września)

Na pierwszym jednakże zaraz terminie, przysądzenie stanowcze nastąpić może, gdy się pretendent ofiarujący cenę pierwszego wywołania zgłosi, a to stosownie do wyżej powołanego porządku postępowania, któremu współwłaściciele pełnoletni przez wzgląd na małoletniego Felixa Trepkę, którego matką i opiekunką pierwszą jest Maryanna z Krzyżanowskich 1go ślubu Trepkowa, 2go ślubu Guntere, poddali się, urządziwszy między sobą stosunki majątkowe aktem d. 16 marca 1837 urzędownie w myśl art. 280 k. c. zeznanym, wzajemnie ich obowięzującym, który jako do zbioru objaśnień licytacyi w mowie będącej należący, w kancellaryi pisarza Trybunału złożony znajduje się.

Wzywają się przeto wszyscy mogący mieć prawa rzeczowe na oberży téj, aby produkcye takowych na pierwszym terminie złożyli, a zarazem wszyscy chęć kupienia mający, aby opatrzeni w *vadium* na licytacyą przybyli, która w gmachu władz rządowych pod L. 106 przy ulicy Grodzkiéj w Krakowie w sali audyencyonalnéj Trybunału od godziny 10 rano posiedzenia swe zwykle odbywającego, w terminach wyżej wyrażonych niezawodnie przywołaną będzie, na którymkolwiek jednakże terminie stanowcze przysądzenie nastąpić może, gdy się pretendent znajdzie.

Kraków dnia 16 maja 1837 r.

Janicki.

Podaje się do publicznéj wiadomości, iż w dniu 19 maja r. b. o godzinie 3 z południa w drodze sekwestracyjnéj odbędzie się publiczna licytacya domu pod L. 134 w gminie VIII przy ulicy Pędzichów sytuowanego, wraz z gruntem na rok jeden, mający chęć licytowania zaopatrzą się w $\frac{1}{10}$ część *vadium* złp. 208 summy szacunkowéj.

(3r.) M. *Dobrzynski.*

Dnia 23 maja b. r. o godzinie 9 rannéj przez licytacyą sprzedane zostanie: drzewo w taflach do budowli zdatne na przystaniu pod cegielnią Zwierzyniecką w domu pod N. 87 koło fabryki berlinek, churtem, lub cząstkowo; zaś o godzinie 11 w gmachu Sukiennicach sprzedaż odbędzie się, cukru kanaru, w głowach, cząstkowo, zaraz za gotową zapłatę w monecie srebrnej courant.

Kraków 16 maja 1837 roku.

Skorczyński, Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Petersburg* 26 *Kwietnia.* —

J. C. W. Cesarzewicz Następca tronu, ofiarował tutejszemu towarzystwu mineralogicznemu, kosztowny exemplarz aszerytu, znaleziony w stepach kirgiskich. Kamień ten ma swą nazwę od jednego Buchara, Machmeta-Aszyra z Taszkentu, który był pierwszym co odkrył go w kirgiskich stepach, jest on pięknego zielonego koloru, w podobieństwie do szmaragdu. Francuzi nazywają go syberyjskim szmaragdem, także emerandiną. W mineralogii znany jest pod nazwiskiem miedziastego szmaragdu.

— *Z Pau* 22 *Kwietnia.* —

Ostatnich doniesień z Walencyi nie można za małoznaczące uważać. Cabrera trzymał się od 6 do 9 w Liria, strzelając bezskutecznie do warowni bronionéj przez 200 ochotników Walencyjskich i 120 ludzi z wojska liniowego; widząc że im nic zrobić nie może, udał się do Chelwa. W tym czasie mieli otrzymać karliści zapasy broni, amunicyi i innych potrzeb wojennych, które im dowieziono na dwóch sardyńskich okrętach i wyładowano na ląd pod Buriana. Oraa wyjechał z Madrytu do Valencyi, gdzie, jak słychać, ma objąć dowództwo nad wojskiem. W Saragossie nie ustawało wzburzenie po d. 14 b. m.; chciano usunąć naczelnika wojennego, a w końcu zajmowano się środkami aby przyśpieszyć organizacyę kolumny prowincyonalnéj z 1200 ludzi złożonéj.

— *Londyn* 28 *Kwietnia.* —

Królowa miała febrę żółciową; stan jéj zdrowia polepsza się widocznie.

Poseł turecki Reszyd-bej, obchodził dnia 25 trzeci raz z wielką uroczystością rocznicę urodzin sułtana. Tym razem byli do niego zaproszeni na ucztę, lord major i aldermanowie, gubernator banku, znakomitsi bankierowie i kupcy tutejsi.

Gazety Ameryki północnéj umieściły wiadomości z Tampico pod d. 4 marca. Santana, który dnia 20 lutego przybył do Veracruz, był tam powitany jedynie jako jenerał tylko. Ztamtąd udał się prawie bez zatrzymania do dóbr swoich w Manga de Clavo i miał oświadczyć, że usuwa się zupełnie z publicznego życia i zawodu. Zdaje się, iż utracił zupełnie wpływ swój. Dnia 25 lutego przystąpił kongres według przepisów ustawy do wyboru trzech kandydatów na urząd prezydenta; Santana miał najmniejszą ilość głosów za sobą, tak dalece, że wybór padł na pp. Bustamente, Bravo i Alaman. Z pomiędzy tych wybierą dopiero zgromadzenia departamentowe, których zebranie na d. 22 marca przypada. Mniemają powszechnie, że Bustamente będzie mieć najwięcéj głosów.

Dowiadujemy się z Nowéj-Grenady, że jenerał Santander miał złożyć na d. 1 kwietnia urząd prezydenta, w ręce nowoobranego następcy swego jenerała Lopez. Jenerał Santacruz, prezydent Boliwii, doniósł prezydentowi Nowéj Grenady, że dwie prowincye peruwjańskie, zostały na usilne ich żądanie, przyłączone do Boliwii.

W Dublinie był dnia 25 b. m. wielki pożar, trwający przez godzin 12. Spaliło się kilka domów i liczne budy kramarskie, z znaczną szkodą biednych właścicieli tychże, którzy nic nie uratowali.

— *Dnia* 29 *Kwietnia* —

Od kilku dni w wydziale spraw zewnętrznych odbywają się częste konferencye z posłami wielkich mocarstw stałego lądu, w których, jak mówią, toczą się rozprawy nad urządzeniem belgickich i holenderskich stosónków. Mocarstwa uważając stan przykry obudwu tych krajów, będących od lat tylu w niepewności pomiędzy wojną a pokojem, postanowiły sprawę tę ostatecznie ukończyć. Kilkokrotne usiłowania zostały dotąd bez skutku, z powodu, iż warunki podawane przez strony prowadzące z sobą wojnę, były tego rodzaju, iż pogodzić ich nie były w stanie mocarstwa dopóty, dopóki w Bruxelli i w Hadze nie nastąpi to przekonanie, iż potrzeba wzajemnych koncessyi do zawarcia układu. Zdaje się, iż Bruxellę i Hagę zajmuje ten przesąd czy uprzedzenie, że kto pierwszy rękę do zgody podaje, ten sobie ubliża; wnosić jednak należy, że to nieporozumienie, z uczuć honorowych pochodzące, przezwyciężonem zostanie tak przez zbieg okoliczności, jak i przez starania wielkich mocarstw. Jakoż spodziewać się trzeba, że w teraźniejszych zagadkach politycznych Europy, pytanie o Belgią i Holandyą długo odgrywać roli nie będzie.

— *Z Frankfortu n. M.* 29 *Kwietnia.* —

Otrzymano tu właśnie wiadomość z Berlina, że poseł pruski w Dreznie, pan Jordan który za kanclerstwa xięcia Hardenberga ważne obowiązki w wydziale zagranicznym miewał sobie powierzane, został tymczasowie mianowany ministrem interesów zagranicznych. Przedstawianie jednak interessów samemu królowi Jmci, ma być wyłącznie ministrowi skarbu, hrabiemu Lottum, poruczone.

Gazeta hanowerska donosi, że zwłoki p. Ancillon, pochowano stósownie do życzeń jego bardzo skromnie i bez wszelkiéj okazałości. Za trumną postępowały te tylko osoby, które on w swéj ostatniéj woli jako przyjaciół wymienił, ale natomiast oczekiwało na nie przy grobie, bardzo liczne grono wielbicieli tego znakomitego męża, a na ich czele J. K. W. królewicz następca tronu, który traci w nieboszczyku swego dawnego nauczyciela i przyjaciela doświadczonego.

— *Madryt* 19 *Kwietnia.* —

Według gazet angielskich, a mianowicie *Morning-Chronicle*, miano nareszcie postanowić, że legija angielska w Hiszpanii, któréj ugodzony czas służby kończy się z dniem 10 czerwca, ma być rozwiązana, z wyjątkiem wszakże pułku ułanów i artyleryi. Rząd hiszpański miał zapewnić, iż będzie w stanie uiścić wszelkie téjże legii należące zaległości.

Też gazety umieściły następującą wiadomość: »Doniesienia z Pampelony, są bardzo ważne. Dnia 19 o godzinie 3 z południa dowiedział się jenerał Irribaren z pewnością, D. Sebastian zajął w 13 batalionów stanowisko pod Arcos, chcąc przejść za Ebro. W niespełna 2 godzinach opuścił Irribaren Pampelonę, u d. 20 o tejże samej godzinie, był już w Larraga, postanowiwszy przez pośpieszne marsze dostać się do Lodosa, ażeby to miejsce niedostało się w ręce karlistów. Tym sposobem zaczęła się już nareszcie właściwa wojna. Tę wiadomość posłano bezzwłocznie przez gońców do Bilbao i San Sebastian, trzeba się więc co chwila ważnych spodziewać się wypadków. Pośpiech jenerała Irribaren jest dobrą wróżbą; nie należy wątpić, że na Evansie i legii jego, można w każdym razie polegać. Na statkach parowych wypłynęło już wojsko z Bilbao do San Sebastian; niech tylko tam stanie, a rozpoczną się natychmiast działania. Sądzą tu powszechnie, że attak nastąpi jednocześnie na Fuentarabia i na Irun. Pora czasu jest dotąd niestety nie dobra, ale działania idą dla tego swoją drogą.

Castellana pisze: »Infant Don Francisco de Paula, z przyczyny, że nie dochodzi go przyznana mu przez kortezy summa, był zmuszony przedać swe stadniny w Kordubie i różne kosztowności, wyczerpał już bowiem wszelkie środki potrzebne do utrzymania siebie i rodziny.«

— *Dnia* 22 *Kwietnia.* —

Dziś rano obawiano się, ażeby spokojność stolicy naruszoną nie była, a to z powodu rozsianej wieści, że na ulicy Montera i przy Puerta de Sol, zebrało się zgiełkiwe zbiegowisko ludu. Ta pogłoska przybrała jeszcze więcej wiary, gdy zobaczono, że jeneralny kapitan Quiroga, w towarzystwie dwóch adjutantów udał się w tamtą stronę. Tymczasem dowiedziano się niezadługo, że kapitan jeneralny postanowił odbyć tam przegląd gwardyi narodowej, z powodu czego zbierali się liczni ale zupełnie spokojni widzowie; o godzinie w pół do trzeciej, już nikogo na placu nie było.

We względzie planów karlistowskich, mówią tu, że infant D. Sebastian chce przejść za Ebro w 1000 piechoty i 300 konnicy, aby połączywszy się z Kabrerą, wkroczyć do Kastylii. O tymże samym czasie chcą karliści rozpocząć znowu oblężenie Bilbao, kiedy tymczasem zaczęłyby być czynne oddziały ochotników, któremi dowodzą Forcadell, Palillos i Esperanza, roznosząc postrach i spustoszenie w prowincyach Walencyi, la Mancha i Estramadura.

Nędza publiczna nie była nigdy większą jak teraz. Kassy rządowe są wypróżnione, w chwili zaś w której kraj na ukończenie wojny domowej, wspólnej pomocy wszystkich sił swoich potrzebuje, widziemy rozbrojoną gwardyę narodową ruchomą, z przyczyny, że nie masz pieniędzy na konieczne wydatki. Wierzyciele krajowi, którym przyrzeczono zapłacić na d. 4 kwietnia przypadające jeszcze w październiku r. z. procenta półroczne, dotąd jeszcze nic nie dostali i niedostaną, bo nie masz pieniędzy na zapłacenie w maju przypadającej dywidendy. Doniesienia z prowincyj, są więcej zaspakajające. W Andaluzyi przywrócono spokojność, a nawet Estramadura, Galicya i Asturya, większej teraz używają spokojności. Z Aragonii dowiadujemy się, że Cabrera wyznaczył 3000 ciężkich piastrów nagrody za głowę ścigającego jenerała Nogueras. Pan Martinez de la Rosa, został mianowany pełnomocnym ministrem przy rządzie mexykańskim, z poleceniem zawarcia traktatu handlowego pomiędzy obudwoma krajami.